

Zygmunt Skoczek

"Palestra" w bieżącej kadencji samorządu adwokackiego

Palestra 27/3-4(303-304), 3-8

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

niczenia społecznych kosztów postępowania. Powinno to znaleźć odbicie również we wnioskach obrońców o przeprowadzeniu dowodów, m.in. z przesłuchania świadków i opinii biegłych, które powinny obejmować tylko dowody niezbędne dla wyjaśnienia wszystkich okoliczności mających wpływ na ustalenie zakresu odpowiedzialności karnej.

Zapowiedziano dalsze posiedzenia komisji mieszanej dla przedyskutowania problemów wymagających wspólnych działań prokuratury i adwokatury.

Uzgodniono wreszcie wydanie wspólnego komunikatu z posiedzenia Komisji Mieszanej, który zostanie opublikowany w „Problemach Praworządności” i „Palestrze”.

ZYGMUNT SKOCZEK

„PALESTRA” W BIEŻĄCEJ KADENCJI SAMORZĄDU ADWOKACKIEGO

Kadencja organów samorządu adwokackiego, przedłużona zgodnie z przepisem art. 100 prawa o adwokaturze, dobiega końca. Wybory w izbach adwokackich już się odbywają, a na Krajowym Zjeździe Adwokatury odbędą się w dniach 1 i 2 października 1983 r.

Jak zwykle „Palestra” poinformuje Czytelników o przebiegu i wynikach tych wyborów i w miarę możliwości dokona ich oceny. Na razie zaś, zgodnie z przyjętą praktyką związaną z zakończeniem jednej kadencji i rozpoczęciem następnej, poświęcić należy nieco uwagi niektórym aktualnym własnym problemom.¹

Obecna kadencja nie była łatwa. W czasie jej trwania wystąpiły dość znaczne trudności materiałowo-techniczne: brak papieru, farby, kleju, wyszkolonych pracowników poligraficznych itp. Te trudności nasiliły się zwłaszcza w 1981 r. w związku z ówczesną sytuacją wewnętrzną kraju i następnie w związku z wprowadzeniem stanu wojennego, który, z nielicznymi tylko wyjątkami, wstrzymał prace wydawnicze w ogóle. Na szczęście po 3 miesiącach „Palestra” otrzymała zezwolenie Głównego Urzędu Kontroli Publikacji i Widowisk na wznowienie swej działalności.

Mimo jednak tych trudności udało się od lipca 1979 r. do grudnia 1982 r. wydać 25 numerów, w tym cztery o charakterze specjalnym poświęcone: Zjazdowi adwokatów pisarzy (nr 7/79), 400-leciu Zamościa (nr 7/80), Izbie Adwokackiej w Łodzi (nr 2/81) i Ogólnopolskiemu Zjazdowi Adwokatów, który się odbył w dniach 3 i 4 stycznia 1981 r. w Poznaniu (nr 3—4/81). W numerach tych opublikowano 212 artykułów, których autorami byli: adwokaci — 101, pracownicy naukowci — 73, sędziowie, prokuratorzy i notariusze — 28, inni — 11. Wypada dodać, że w poprzednim okresie, tj. od 1.I.1976 do 30.VI.1979 r., „Palestra” opublikowała 117 artykułów, w tym autorstwa: adwokatów — 53, pracowników naukowych — 37, sędziów, pro-

¹ Pal. nr 2/77, s. 1—8 i Pal. nr 2/80, s. 1—7.

kuratorów i notariuszy — 19, innych — 8.² Wkładek do niektórych numerów „Palestry” wydano: w obecnej kadencji — 12,³ w poprzedniej — 11.⁴

Spośród wymienionych wyżej 25 numerów „Palestry” największe kłopoty z przygotowaniem do publikacji sprawiał numer zawierający przebieg Ogólnopolskiego Zjazdu Adwokatów, ponieważ przebieg Zjazdu nie był protokołowany, a tylko zapisany na taśmie magnetycznej, która — jak to taśma — miejscami sprawiała trudności w jej odczytaniu. Poza tym cały zapis po odczytaniu wymagał starannej adiustacji, zapewniającej autentyczność wypowiedzi i spieszego rozesłania go wszystkim Koleżankom i Kolegom. Zostało to dokonane w postaci obszernego, podwójnego numeru „Palestry”.

W ostatnich miesiącach widoczna jest wyraźna poprawa w dostawach papieru i innych materiałów niezbędnych do wydawania czasopism i w związku z tym mogliśmy w „Palestrze” zamieścić znacznie więcej artykułów niż w okresie poprzednim. Nadal jednak z przyczyn technicznych, całkowicie niezależnych od Redakcji, poszczególne numery „Palestry” ukazują się z trzymiesięcznym opóźnieniem, wskutek czego część informacyjna miesięcznika (uchwały i komunikaty organów adwokatury, kronika i inne informacje) dociera do adwokatów zbyt późno. Nasze wysiłki, by poprawić ten stan rzeczy, nie dają, niestety, rezultatów.

Ostatnie dwa numery 1982 r. zawierają liczne wypowiedzi adwokatów na temat nowego prawa o adwokaturze.⁵ Wypowiedzi te, zgodnie z założeniem Redakcji wyrażonymi w poprzedzającym je wstępie, mają charakter dyskusyjny i tak też należy je traktować. Ogólnie biorąc, adwokaci podkreślają, że nowe przepisy zrobiły duży

² Pal. nr 2/80, s. 3.

³ Zob.: S. Zimoch: Istota i znaczenie instytucji zatarcia skazania, Pal. nr 8-9/79; M. Cieślak, J. Waszczyński: Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie części ogólnej prawa karnego za rok 1977, Pal. nr 8-9/79; M. Nesterowicz: Ochrona prawna nabywcy pojazdu mechanicznego z wadami, Pal. nr 10/79; praca zbiorowa: Odpowiedzialność karna za przestępstwa dewizowe i celne na podstawie art. 135 k.k. i ustawy karnej skarbowej, Pal. nr 3/80; M. Lipczyńska i Z. Czeszejko-Sochacki: Technika i taktyka zadawania pytań w procesie a rola adwokata, Pal. nr 4-5/80; rozp. Min. Sprawiedl. z dnia 23.XII.1980 r. w sprawie opłat za czynności zespołów adwokackich, Pal. nr 1/81; J. Gniewiewski i K. Potrzebowski: Opłaty za czynności zespołów adwokackich, Pal. nr 3/81; M. Cieślak i J. Waszczyński: Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie części ogólnej prawa karnego za rok 1979, Pal. nr 5/81; M. Cieślak: O wytycznych Sądu Najwyższego w sprawie wymiaru kary za przestępstwa zagrożone alternatywnie pozbawieniem wolności, ograniczeniem wolności lub grzywną, Pal. nr 5/81; H. Zabrodzka, J. Szuladziński: Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach karnych nieletnich za okres od 1972 do 1980 r., Pal. nr 10-12/81; W. Siedlecki: Zasady orzekania oraz zasady zaskarżania orzeczeń w postępowaniu cywilnym w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, Pal. nr 1-3/82; Palestra Literacka — praca zbiorowa, Pal. nr 6-7/82; K. Potrzebowski: Prawo o adwokaturze — Wybór tekstów, Pal. nr 8/82; Przepisy wykonawcze do prawa o adwokaturze, Pal. nr 11-12/82.

⁴ W Pal. nr 2/80, s. 2-4.

⁵ Zob. publikacje w Pal. nr 9-10/82: W. Szczepiński: Prawo o adwokaturze: Czy spełnione nadzieje?; R. Łyczewek: Niektóre obowiązki adwokata i adwokatury w świetle ustawy z dnia 26 maja 1982 r.; F. Rymarz: Czy ten kompromis zadowala?; L. Runge: Uwagi dotyczące ustawy — prawo o adwokaturze z dnia 26 maja 1982 r.; J. Kulisiwicz: Problemy aplikacji adwokackiej w świetle nowego prawa o adwokaturze; J. Wasilewski: O niektórych kwestiach związanych z nowym modelem aplikacji adwokackiej; L. Ostrowski: Samorząd zawodowy adwokatury; A. Zelga: Usytuowanie społeczne i sprawy finansowe adwokatury; F. Rosengarten: Granica wieku; K. Potrzebowski: Prawo o adwokaturze a postulaty Ogólnopolskiego Zjazdu Adwokatów z 1981 r.; K. Pędowski: Refleksje na temat ustawy — prawo o adwokaturze.
Zob. też publikacje w Pal. nr 10-12/82: J. Kruszewska: Refleksje w związku z prawem o adwokaturze; B. Koch: Pierwsze refleksje; S. Daika: Kilka uwag o nowym prawie o adwokaturze; T. Badowski, W. Białasik: Kłopot z adwokatami emerytami.

krok do przodu — w porównaniu z przepisami dawnej ustawy o ustroju adwokatury — w sprawach ustrojowych i organizacyjnych adwokatury, zbliżając je w ten sposób do postulatów wysuwanych od dawna przez adwokatów, a ostatnio zaakcentowanych tak silnie na Ogólnopolskim Zjeździe Adwokatów w 1981 r. Jednocześnie szereg wypowiedzi odnosi się krytycznie do niektórych uprawnień ministra sprawiedliwości, zagwarantowanych w nowym prawie a ograniczających samorządność adwokatury, dalej — do rozszerzenia kręgu osób uprawnionych do wpisu na listę adwokatów, granicy wieku, której przekroczenie powoduje utratę prawa wykonywania zawodu w zespole adwokackim, i do niektórych innych unormowań. Godzi się jednak dodać, że wielu spośród adwokatów zabierających głos w tych sprawach podnosi z uznaniem właściwie określone w prawie o adwokaturze zadania adwokatury, a w szczególności współdziałanie w ochronie praw i wolności obywatelskich oraz w kształtowaniu i stosowaniu prawa.

Niektórzy z adwokatów wyrażają zadowolenie z faktu uwzględnienia przez prawo o adwokaturze postulatów, by koszty nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu ponosił Skarb Państwa. Wobec jednak braku do dziś rozporządzenia, które ma określić zasady ponoszenia przez Skarb Państwa tych kosztów i uchylecia przepisu art. 550 k.p.k., praktycznie sądy nie mogą obecnie zasądzać kosztów pomocy prawnej ani od Skarbu Państwa, ani od skazanego w razie wydania wyroku skazującego. Sądzić należy, że mankament ten zostanie w najbliższym czasie usunięty.

Również obecne unormowanie sprawy przyjęć na aplikację adwokacką zostało przez opinię adwokacką przyjęte pozytywnie.

Kilku adwokatów podnosząc sprawę granicy wieku, której przekroczenie powoduje utratę prawa członkostwa w zespole adwokackim, zwraca jednocześnie uwagę na przepis art. 4 pkt 3 prawa o adwokaturze, który upoważnia ministra sprawiedliwości do udzielania zezwolenia „w uzasadnionych wypadkach” na wykonywanie przez adwokata zawodu indywidualnie lub wspólnie z innym adwokatem. Jeden z dyskutantów jest zdania, że decyzja taka może być uzasadniona np. w razie niemożności zorganizowania zespołu w miejscowości, w której jest zapotrzebowanie na pomoc prawną, albo gdy przemawiają za tym względy podmiotowe dotyczące konkretnego adwokata.⁶

Przy okazji warto odnotować, że minister sprawiedliwości odmówił wyrażenia zgody na wniosek Rady Adwokackiej w Warszawie w sprawie wykonywania zawodu indywidualnie przez pewnego adwokata, wybitnego cywilistę, po przekroczeniu przez niego granicy wieku uniemożliwiającej dalszą pracę w zespole adwokackim. Decyzja wydana w tej sprawie uzasadniona została tym, że w Warszawie jest nadmiar adwokatów. Jeżeli jednak weźmie się pod uwagę, że tak wybitnych specjalistów w zawodzie adwokackim jak ów kolega-adwokat, o którym tu mowa, nie tylko nie ma w nadmiarze, lecz przeciwnie, jest ich bardzo mało (nawet w Warszawie), to można mieć uzasadnione wątpliwości, czy odejście tak wybitnego adwokata cywilisty z zawodu jest zgodne z interesem adwokatury i wymiaru sprawiedliwości.

W ubiegłym roku upłynęło 25 lat od wznowienia wydawania „Palestry” w PRL. Nie obchodziliśmy tego jubileuszu uroczystie uważając, że ówczesne warunki temu nie sprzyjały. Nieco jednak historii dotyczącej naszej powojennej „Palestry” warto tu — jak sądzę — przypomnieć.

„Palestra” zaczęła się ukazywać na początku 1957 r. Oto skład pierwszego Komitetu Redakcyjnego: adw. Stanisław Janczewski — redaktor naczelny, adw. Borys

⁶ K. Potrzebowski: Prawo o adwokaturze a postulaty Ogólnopolskiego Zjazdu Adwokatów z 1981 r., Pal. nr 9—10/82, s. 35.

Ołomucki — sekretarz Komitetu, adw. Zdzisław Krzemiński — sekretarz Redakcji. Pozostali członkowie Komitetu to adwokaci: Marian Cieślak, Stanisław Garlicki, Józef Litwin, Władysław Pocij, Franciszek Sadurski, Zygmunt Warman, Władysław Żywicki. Obowiązki redaktora naczelnego przejął w 1965 r. adw. Paweł Aślanowicz, w 1972 r. adw. dr Zdzisław Krzemiński, potem w 1973 r. — adw. dr Władysław Pocij, a w 1975 r. — adw. Zygmunt Skoczek.

Obecnie w skład Komitetu Redakcyjnego, poza redaktorem naczelnym, z-cą redaktora naczelnego — adw. Stefanem Mizera i sekretarzem — adw. Edmundem Mazurem — wchodzi: prof. dr Marian Cieślak, adw. Zbigniew Czerski, adw. Jan Czerwiakowski, adw. Józef Gajek, adw. Stanisław Jenger, prof. dr Jerzy Jodłowski, adw. dr Tomasz Majewski, adw. Lesław Myczkowski, adw. Halina Piekarska, adw. Jacek Wasilewski oraz prof. dr Jan Waszczyński.

Członkiem Komitetu Redakcyjnego „Palestry”, który jest w nim najdłużej, bo od marca 1957 r., tj. od chwili wznowienia „Palestry”, aż do chwili obecnej jest prof. dr Marian Cieślak. Jeśli „Palestra” ma pewne niewątpliwe osiągnięcia oraz jeśli zajmuje określoną pozycję w rodzinie wydawnictw prawniczych, to jest w tym poważny udział właśnie prof. dra Mariana Cieślaka.

Zadania „Palestry” określone zostały — na razie dość ogólnikowo — w słowie wstępnym do pierwszego numeru, a następnie szerzej w uchwale Prezydium NRA z dnia 17.XII.1964 r. (Pal. nr 2/65, s. 75), dotychczas obowiązującej i będącej podstawą działalności „Palestry”. Zgodnie z tą uchwałą „Palestra” ma być wyrazicielką polityczno-społecznej funkcji adwokatury i zajmować się publicystyką prawną-zawodową i samorządową.⁷ Z uchwały tej wynika, że „Palestra” ma służyć przede wszystkim sprawom zawodowym i samorządowym adwokatury i ta tematyka służenia potrzebom praktyki i doskonaleniu zawodowemu adwokatów powinna być w jej działalności dominująca. Jest to stanowisko słuszne. Zgodzić się również trzeba z tym, że ważne wydarzenia natury społeczno-politycznej, interesujące ogół obywateli i wywołujące czasem liczne kontrowersje, nie mogą być nie zauważone przez „Palestrę” jako organ prasowy NRA oraz jako jedyne czasopismo ogólnoadwokackie. To, co na ten temat „Palestra” czasem zamieszcza, wynika z troski o dobro kraju, społeczeństwa i adwokatury — nawet wtedy, gdy słowa jej są zaprawione gorczą krytyki. Nie może więc dziwić, że również w obecnych trudnych warunkach wewnętrznych kraju „Palestra” wypowiada się zdecydowanie za spokojem i pojednaniem narodowym, jako warunkującym wyjście z kryzysu i poprawę sytuacji gospodarczej.⁸

Wspomniana uchwała Prezydium NRA o zadaniach „Palestry” wymaga uaktualnienia i — przy wykorzystaniu dotychczasowych doświadczeń — dostosowania do nowych warunków i zasad prawa o adwokaturze. Przepuszczalnie sprawa statusu „Palestry” zostanie omówiona na najbliższym Krajowym Zjeździe Adwokatury, a jednym z impulsów do tego będzie sprawa dokonywania oceny działalności organów samorządu adwokackiego, należąca do obowiązków „Palestry” przewidzianych w powołanej uchwale Prez. NRA z dn. 17.XII.1964 r.

Na uwagę zasługuje żywa działalność Klubu Adwokatów Pisarzy prowadzona pod egidą Ośrodka Badawczego Adwokatury przy NRA. Klub, cieszący się zainteresowaniem adwokatów, utrzymuje stały kontakt z redakcją „Palestry”. Czyniąc

7 Z. Skoczek: „Palestra” wczoraj i dziś, Pal. nr 5/77, s. 10.

8 Zob.: W. Szczepiński: Prawo o adwokaturze, rola i zadania podstawowych organizacji partyjnych, Pal. nr 11—12/82; K. Buchała: Zadania adwokatury u progu wejścia w życie prawa o adwokaturze, Pal. nr 11—12/82, s. 8; Z. Skoczek: Porozumienie narodowe naszą wspólną szansą, Pal. nr 1—3/82.

zadanie zainteresowaniom literackim naszych kolegów Komitet Redakcyjny „Palestry” wydał w ramach „Biblioteki PALESTRY” obszerną wkładkę zawierającą szereg utworów wielu adwokatów, które zebrali i przygotowali do publikacji członkowie zarządu Klubu adwokaci: Alfred Dreszer, Henryk Nowogródzki, Karol Pędowski i Halina Piekarska. Ten literacki dodatek do „Palestry” spotkał się z życzliwym przyjęciem przez naszych kolegów adwokatów i przez krytykę literacką.⁹

Z tego, co zostało tu powiedziane, wynika, że ostatnio widoczny jest w sposób wyraźny na szpaltach „Palestry” większy udział adwokatów jako autorów publikacji. Wzrosła również liczba prenumeratorów spoza środowiska adwokackiego.

Niektórzy adwokaci jako ujemną stronę czasopisma podnoszą zbyt teoretyczny charakter tych czy innych artykułów w nim zamieszczanych, nie odpowiadający — ich zdaniem — potrzebom praktyki adwokackiej, dalej — brak dyskusji środowiskowych, zbyt mało podawanej informacji o działalności organów adwokatury, o problemach zespołów adwokackich itp.

Jeśli chodzi o utyskiwania na zbyt wiele artykułów o charakterze teoretycznym, to trzeba na usprawiedliwienie powiedzieć, że „Palestra” nie zamieszcza przecież materiałów z zakresu teorii prawa, lecz wyłącznie większe lub mniejsze omówienia pewnych wybranych problemów prawnych, które zdaniem Komitetu Redakcyjnego mogą mieć znaczenie dla praktyki adwokackiej. Opracowania uwzględniające przy omawianiu danego tematu prace naukowe oraz orzecznictwo sądowe nie mają jeszcze charakteru teoretycznego. Do zupełnych wyjątków można zaliczyć takie artykuły zamieszczone w „Palestrze”, które dla praktyki adwokackiej nie mają większego znaczenia. Ale za ich publikacją mogą przemawiać względy na wyjątkowy charakter poruszanego problemu, jak np. opublikowane dwa artykuły na temat zniesienia kary śmierci, które z konieczności wymagały sięgnięcia do ustawodawstw innych państw, argumentacji prawnospołecznej i historycznej.¹⁰ Albo inny przykład: artykuł na temat historycznego rozwoju tajemnicy adwokackiej. Został on zamieszczony w naszym czasopiśmie, ponieważ dotyczył instytucji o dużym znaczeniu dla adwokatury.¹¹

Warto w tym miejscu przypomnieć o pewnych od dawna już istniejących tendencjach do zmiany profilu „Palestry” i ograniczenia go do ram jakby biuletynu informacyjnego. W drugiej połowie lat sześćdziesiątych ówczesne Prezydium NRA zgłosiło na posiedzeniu NRA wnioski o odpowiednie przekształcenie tematyczne „Palestry” i na poparcie tego wniosku złożyło opracowanie pewnego „eksperta”, powołanego, o ile dobrze pamiętam, ze Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Jednakże NRA nie zaakceptowała tego pomysłu i zdecydowanie wypowiedziała się przeciwko zmianom przekreślającym dotychczasowy dorobek pisma.

Pragnę tu przypomnieć jeszcze jedno: w 1977 r. w ramach obchodów związanych z XX-leciem „Palestry” Komitet Redakcyjny, chcąc zorganizować wystawę periodyków adwokackich, zwrócił się do wszystkich europejskich i niektórych pozaeuropejskich rad adwokackich o nadesłanie na tę wystawę wydawanych przez nie czasopism adwokackich. Jednocześnie przesłaliśmy im po 1 egz. „Palestry” z tłumaczeniem spisu treści w 3 językach (rosyjskim, angielskim, francuskim). Nasi zagraniczni koledzy ustosunkowali się z dużym zadowoleniem do naszej inicjatywy. Otrzymaaliśmy z wielu krajów pisma wydawane przez ich adwokatury.

⁹ B. Sowińska: Dyskretny urok literatury, „Życie Warszawy”, 6.X.1982 r.

¹⁰ Por.: A. Grześkowiak: Znieść karę śmierci, Pal. nr 9—10/82; J. Kubiak: Kara śmierci w europejskich państwach socjalistycznych, Pal. nr 9—10/82.

¹¹ M. Stanowska: Historyczny rozwój instytucji tajemnicy adwokackiej, Pal. nr 1—3/82.

Na zorganizowanej przez nas wystawie wspomnianych periodyków nasza „Palestra” na tle czasopism adwokackich innych, niektórych nawet bogatych krajów, wcale nie była kopciuszkiem, przeciwnie — wysuwała się na czoło zarówno co do treści jak i formy oraz rozmiarów publikacji. Dodać trzeba, że przez szereg lat wymienialiśmy między sobą czasopisma adwokackie do czasu, aż niepokoje w Polsce kontakty te przerwały.

Innymi słowy, chociaż niektóre postulaty zmian i uzupełnień tematyki „Palestry” są słuszne o tyle, o ile są one możliwe do wykonania, to jednak dotychczasowy charakter „Palestry” i jej profil tematyki powinny być nadal utrzymane. Mogą być one tylko udoskonalane i nieco zmodyfikowane, ale w żadnym razie nie w drodze celowego obniżenia poziomu czasopisma. Tego nie wybaczyłoby nam nie tylko obecne pokolenie adwokatów, ale może w jeszcze większym stopniu pokolenie przyszłe.

Jeżeli wytrwamy w tym przeświadczeniu i nie zdecydujemy się pójść na łatwiznę, to można sądzić, że na jubileusz 50-lecia „Palestry” (rok 2007!), kiedy z obecnego składu Komitetu Redakcyjnego raczej nikt już nie zostanie, nasi następcy będą przeglądać pożółkłe karty obecnej „Palestry” z takim samym zainteresowaniem i uwagą, z jaką my czytamy stare zeszyty „Palestry” sprzed 50 lat. I tak samo jak my, oceniać oni będą tych, którzy w „Palestrze” pisali, oraz tych, których publikacje były wyrazem ówczesnej polskiej adwokatury, jej zainteresowań, poziomu, ambicji i wysiłku wykazywanego w tak niełatwych czasach. I czynić to zapewne będą z takim samym wzruszeniem wskutek zadziwiającej wiecznej aktualności starych problemów adwokatury. I z taką samą zadumą nad szybko mijającym czasem.

SZANSA MIMO WSZYSTKO

Rozmowa z adw. drem Zdzisławem Czeszejko-Sochackim,
posłem na Sejm PRL

● Zacznę od zacytowania fragmentu przemówienia Pana Mecenas na poznańskim Zjeździe: „Wszelkie postulaty, wnioski i opinie adwokatury — zarówno w sprawach ogólnoprawnych jak i profesjonalnych — znalazły się poza sferą zainteresowań adresatów, wszelkie naciski o zajęcie stanowiska kwitowane były niechętnym milczeniem (...). Tym sposobem powstała przepaść między wielkimi siłami twórczymi tkwiącymi w adwokaturze, między jej gotowością do działania, a odległym od tego środowiska nadzorem ministerialnym. Tej przepaści nie był w stanie zasypać piasek gładkich słów (...)”. Jakie wnioski, postulaty i opinie adwokatury miał Pan — wtedy jako prezes NRA — na myśli?

— Były to zarówno kwestie dotyczące procedury karnej, a przede wszystkim urealnienia udziału adwokata w postępowaniu przygotowawczym, jak i zarzuty wobec polityki karnej, przez którą rozumiam i politykę karania, i przepisy prawa.

● Ta polityka była oceniana przez adwokatów bardzo krytycznie?

— Tak. Ocenialiśmy ją jako nadmiernie punitywną i nadmiernie sfiskalizowaną.

● Przdowaliśmy wtedy w Europie w liczbie więźniów i długości skazań.

— Właśnie. Postulaty dotyczyły również samego ustroju adwokatury. Przygotowaliśmy dwa projekty zmian ustawy o adwokaturze, mianowicie w latach 1972 i 1975. Projekty te nie zostały rozpatrzone, mimo że ten drugi projekt znalazł się